

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTÓW
NIEOLIMPIJSKICH I INFRASTRUKTURY
SPORTOWEJ
(NR 18)
z dnia 24 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej (nr 18)

24 lutego 2026 r.

Podkomisja stała do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Centrum)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat stanu realizacji programów ministerialnych na rok 2026 dotyczących rozbudowy, remontów i budowy infrastruktury sportowej, w tym programów dedykowanych samorządom województw.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marcin Nowak** prezes zarządu Polskiej Federacji Padla wraz ze współpracownikami, **Monika Lisińska** przedstawiciel fundacji Naturalnie Zdrowi, **Paweł Eilmes** prezes obiektu rekreacyjnego Kopalnia Wrocław Strefa Wakacji, **Paweł Szabelewski** członek prezydium zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, opiekun merytoryczny komisji sportów nieolimpijskich, **Adrian Skubis** doradca zarządu do spraw komunikacji Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat stanu realizacji programów ministerialnych na rok 2026 dotyczących rozbudowy, remontów i budowy infrastruktury sportowej, w tym programów dedykowanych samorządom województw.

Pragnę serdecznie przywitać sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana ministra Piotra Borysa, pana Pawła Czwaro – zastępcę dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT, pana Andrzeja Rakowieckiego – przedstawiciela Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, panów Marcina Nowaka i Jerzego Janowicza – przedstawicieli Polskiej Federacji Padla oraz jej prezesa pana Marcina Potrzebowskiego. Witam panią Monikę Lisińską – przedstawiciel fundacji Naturalnie Zdrowi, pana Pawła Eilmesa – prezesa obiektu rekreacyjnego Kopalnia Wrocław Strefa Wakacji, pana Pawła Szabelewskiego – członka prezydium zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, opiekuna merytorycznego komisji sportów nieolimpijskich oraz sekretarza generalnego Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, pana Adriana Skubisa – doradcę zarządu do spraw komunikacji Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, pana Dariusza Piekuta – sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego oraz pan Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki.

Na wstępie proszę o zabranie głosu i przedstawienie informacji pana ministra Piotra Borysa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. To dla nas okazja by po raz kolejny móc przedstawić państwu, także wszystkim zainteresowanym stronom, informacje o planie wydatków na rodzaje infrastruktury sportowej, które są związane z programami ministerstwa sportu i turystyki, które dedykujemy na bieżący rok. Średnio wydajemy około 1 mld zł na inwestycje sportowe i to generuje minimum 2 mld zł inwestycji sportowych rocznie. Łącznie w przeciągu 4 lat licząc Olimpię wyliczono, że to jest nawet około 12 mld zł w ciągu 4 lat. Tyle generuje infrastruktura

sportowa. To jest naprawdę kawał dużej części infrastruktury budowlanej w Polsce, którą sterujemy w sposób sparametryzowany.

Co nas czeka? Zapowiedź pana ministra Jakuba Rutnickiego to przede wszystkim nowy program związany z tzw. zapleczem klubów – „Szatnia na Medal”. To jest program, od którego pan minister wyszedł i który był zrealizowany w województwie wielkopolskim właściwie już od wielu, wielu lat i dał niesamowicie dobre rezultaty. Małe i średnie kluby, które borykają się często z brakiem zaplecza szatniowego w województwie wielkopolskim mają właściwie w większości wyremontowane lub zbudowane zaplecze socjalne i szatniowe. To są niezwykle ważne inwestycje. Wydatkujemy na ten cel w tegorocznym konkursie 50 mln zł, zarówno jeżeli chodzi o szatnie remontowane, jak również nowe. Dofinansowanie na remont istniejących szatni jest między 100 tys. zł a 500 tys. zł. Jeżeli chodzi o nowe szatnie to jest kwestia maksymalnie do 1 mln zł dofinansowania. Będziemy dokładnie analizowali ten program, ile będzie wniosków, ilu beneficjentów ostatecznie złoży swoje wnioski. Myślę, że potrzeby są ogromne.

Małe kluby mają ogromne potrzeby, a obecnie każdy z rodziców, który chce puszczać swoje dzieci marzy o tym, żeby zaplecze szatniowe było w takim minimalnym standardzie – prysznice, element socjalny. To wszystko wymaga dofinansowania. Mamy przykłady wielu klubów w Polsce, które mają ogromną renomę i ciągle zaplecze szatniowe w fatalnym stanie. Zaprasza nas bokserska Legia Warszawa, żeby pokazać własne zaplecze, które od lat nie było wyremontowane. To nie jest tylko problem małych klubów w małych miejscowościach, ale także tych renomowanych, które od lat z przyczyn obiektywnych borykają się z tym problemem. To są przykłady szatni przed remontem, po remoncie, które pan minister pokazywał i w które był osobiście zaangażowany. To po prostu zmienia obraz rzeczy. Możemy to zobaczyć wizualnie, jak zmienia się rzeczywistość, która standaryzuje tę infrastrukturę na najwyższym poziomie.

Kolejny program, właściwie kontynuacja, to program związany z programami wojewódzkimi. Jak państwo wiecie, decentralizujemy decyzje. Chcemy, aby samorządy regionalne, tak jak miało to miejsce przed 2016 r., mogły współdecydować o naszych pieniądzach i decydować o tym, co w regionie jest ważniejsze. Z punktu widzenia ministerstwa często nie wiemy czy boisko w małej miejscowości jest ważniejsze od drugiego boiska w kolejnej, mniejszej miejscowości, czy może od remontu sali gimnastycznej. Dlatego pozostawiamy 200 mln zł w rozdziale proporcjonalnym do liczby mieszkańców w województwach i decyzje są wyłącznie po stronie województw. Dzięki tej kwocie udało nam się wygenerować drugie 200 mln zł, bo dokładają marszałkowie. Struktura dofinansowania jest taka, że 30% to są nasze środki, 30% to są środki województw, co dodaje łącznie 60% dofinansowania, a 40% to jest wkład beneficjenta. Z katalogu tych decyzji, które były w ubiegłym roku widać już, jak różnorodna jest ta infrastruktura. Każde województwo ma trochę inną specyfikę, inne potrzeby. Chcemy utrzymać ten taki rozdrobniony, mniejszy charakter inwestycji. To są w większości średnie i małe – nawet powiedziałbym z naciskiem na małe – inwestycje. W katalogu, który mogą państwo zobaczyć jest zarówno budowa, remont, przebudowa i modernizacja. Wchodzą nawet takie elementy jak sporty jeździeckie, tory łucznicze, pumptracki, przystanie kajakowe, wioślarskie, żeglarskie, dla części olimpijskich sportów wodnych, korty tenisowe. Jest szereg ważnych inwestycji z punktu widzenia regionu i szczególnie inwestycji o mniejszym potencjale finansowym.

Jeżeli chodzi o kolejny program, obejmuje on orliki. Jak państwo wiecie, to już jest trzeci rok z rzędu, w którym rozpoczynamy po ośmioletniej przerwie, pauzie, budowę nowych orlików, co podkreślam. One się zatrzymały praktycznie na 8 lat, ale widać, że potrzeby rosną. Około 1/4 samorządów nie ma orlików. Polski, która jest najgęstsza w Europie mapą inwestycji takich jak orlik. Żaden kraj Unii Europejskiej nie wykonał tak ogromnej liczby obiektów tego typu, oświetlonych, z częścią sztucznej trawy, boisk do koszykówki, siatkówki. Chcemy, dalej inwestować w orliki i ten pierwszy wybór będzie wśród tych gmin, które jeszcze do tej pory nie skorzystały z programu orlik. Na programie orlik będziemy chcieli także budować programy miękkie wokół orlika, wokół aktywności fizycznej. Będziemy chcieli prosić wszystkie samorządy, żeby do tego orlika dodały różne inne warianty plus, które uznają za wartościowe, które zgromadzą dzieciaki i kluby. Czasami to jest specyfika miejscowości, dominuje jakiś sport, gdzie brakuje infrastruktury, czy to będzie bieżnia, czy to będzie mały skate park, pumptrack, zewnętrzne stoły teqballa. Stoły do teqballa świetnie się komponują w systemie zewnętrznym. Pan minister dał taką propozycję, kiedy widzieliśmy się z naszymi olimpijczykami, z naszymi medalistami i z Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Szybkiego, żeby np. wokół orlika zbudować taką część rolkowiska, by przez kilka miesięcy na lodowisku ćwiczyli łyżwiarze, a później trenowali na rolkach. Ta dowolność jest

absolutnie pełna. Chodzi o to, żeby orliki po prostu móc dodatkowo doposażyć w place zabaw, korty tenisowe, czy w elementy, które są związane z częścią sportów rowerowych. Dajemy pełne możliwości, 50% dofinansowania.

Nabór wniosków planujemy w lutym i kwietniu, żeby pozwolić jeszcze tym, którzy mają do uzupełnienia PFU albo decyzję pozwolenia na budowę. Limit kwot w przypadku wariantu podstawowego to jest 1,5 mln zł, w przypadku rozbudowania orlika z dodatkowym obiektem, to 2 mln zł i odpowiednio warianty 1,8 mln zł i 2,4 mln zł w sytuacji dofinansowania do 60% kosztów kwalifikowanych na jednego orlika. Takie są warianty kwotowe.

Kolejny projekt, który mogą państwo zobaczyć – drugi rok z rzędu modernizujemy orliki. Często po kilkunastu latach wymagają wymiany nawierzchni. Jest obecnie 1050 orlików w modernizacji. To jeden wielki plac budowy i otrzymują absolutnie drugie życie. W większości wymieniana jest nawierzchnia ze sztucznej trawy, często zaplecze sanitarne i ogrodzenia, bo po kilkunastu latach funkcjonowania orlików te elementów wymagają wymiany. Powiemy chyba wspólnie, że to jest jeden z najbardziej obleganych programów. Mamy 50% dofinansowania. To są naprawdę niezwykle ważne inwestycje. Każdy z państwa, kto był na otwarciach tych zmodernizowanych orlików widział, że to jest tak, jakbyśmy byli na otwarciu nowego orlika. Po kilkunastu latach potrzebujemy takiej zmiany i pewnie za kolejne kilkanaście lat znowu przyjdzie kolejny moment modernizacji orlików. Gminy decydują się na różne formy murawy, często nawet niezasypowe, ale podkreślam raz jeszcze, to jest wybór każdego z podmiotów.

Kolejny duży program dotyczy budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Prawdopodobnie połączymy w tym roku, tak jak mówił pan minister, wariant rozstrzygnięcia ubiegłorocznego konkursu, który jest w trakcie oceny oraz tegorocznego. Będzie to kwota 300 mln zł, bo mamy przygotowanych tak dużo dobrych wniosków. To są środki, które zasilą budowę pełnowymiarowych boisk, głównie ze sztuczną nawierzchnią. Tego brakuje dzisiaj w systemie szkolenia. Często mamy powiaty, już nie mówiąc o dużych gminach, w których nie ma żadnego boiska ze sztuczną nawierzchnią, a to jest element niezbędny szczególnie w systemie treningów w październiku i marcu, kiedy mamy niesprzyjające warunki zewnętrzne, boisko trawiaste jest po prostu zaorane przez trenujących. Program „Orły”, czyli program budowy pełnowymiarowych boisk jest ogromnie potrzebny. Tam wchodzi w grę również oświetlenie, odwodnienie, a więc cały system, który pozwala wykorzystać te boiska na treningi, nawet do późnych godzin nocnych i takie mamy praktyki. W gminach, gdzie są często zespoły klasy B, A, okręgówki jedno boisko pełnowymiarowe ze sztuczną nawierzchnią rozwiązuje często problemy dużej gminy, często powiatu. TE deficyt staramy się uzupełniać programem „Orły”, czyli 300 mln zł będzie rozdysponowane w wariantcie tego programu. Nowy nabór planujemy pod koniec czwartego kwartału, żeby kolejną edycję rozstrzygnąć w 2027 r., a 2025 r. i 2026 r. to będzie kwota 300 mln zł, a może nawet lekko ponad. Zobaczymy ostatecznie ile będziemy mieli wniosków. To są przykłady pełnowymiarowych boisk.

Kolejna rzecz – lodowiska. Jak państwo wiecie, obecnie rozstrzygamy edycję lodowisk z 2025 r. Łącznie mamy wsparte dofinansowaniem 94 lodowiska w przeciągu dwóch lat. Co to oznacza? Podwoiliśmy w decyzjach na budowę liczbę lodowisk w Polsce. W tym roku chcemy przeznaczyć na ten cel kolejne 50 mln zł. W roku ubiegłym przeznaczyliśmy 111 mln zł, jeżeli dobrze pamiętam. W poprzednim roku podobnie. Za kwotę 211 mln zł wybudowano 94 lodowiska. To jest podwojenie liczby lodowisk. W większości są to lodowiska sezonowe, realnie będą to półrocznie funkcjonujące lodowiska z opcją obiektów sportowych pod dachem w sportach halowych. To są dominujące projekty. Są też lodowiska pełnowymiarowe 60x30 m. Po spotkaniach z czterema zimowymi związkami sportowymi, które są związane z lodowiskami podjęliśmy decyzję, aby zapraszać do budowy nie tylko do lodowisk 20x40 m, ale także do pełnowymiarowych 60x30 m, po to, żeby te lodowiska, jeżeli powstaną jako lodowiska całoroczne, mogły spełnić wymogi dla kilku dyscyplin sportowych. Co mamy na myśli? Otóż Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego, hokej do budowania jednego toru o szerokości 5 metrów wzdłuż bandy 60-metrowej załatwia nam również problem curlingu. Curling wymaga osobnego czyszczenia, specjalnej metody, więc łączenie tego z lodowiskiem powszechnie otwartym stanowi pewien problem. Niewykluczone, że wytyczymy w tym programie standardy, które pozwolą na to, że jeżeli jakaś gmina czy powiat zdecyduje się na budowę pełnowymiarowego lodowiska, to tak, żeby mogło generować parametry dla kilku dyscyplin sportowych. To jest niezwykle ważne aby łączyć parametry. Niekiedy było tak, że gminy decydowały się na nie do końca pełnowymiarowe lodowiska i nagle brakowało kilku metrów i traciliśmy szanse na rozwój kilku dyscyplin, które chciały być w systemie rozgrywek. Będziemy w tym programie typować pełnowymiarowe

lodowiska dla czterech dyscyplin i dlatego ten program będzie również kontynuowany. Nabór wniosków obejmuje drugą połowę 2026 r. Chcemy dać wytyczne i pozwolić na to, żeby część gmin zdążyła z dokumentacjami technicznymi lub z PFU.

Będziemy chcieli również ogłaszać, o czym mówił pan minister, konkursy na pełnowymiarowe hale sportowe i hale gimnastyczne o kilku wariantach: od najmniejszych 12x24 m, poprzez średnie 18x36 m i 20x40 m. Dostrzegamy po programie „Olimpia”, z którego sfinansowaliśmy łącznie powyżej 300 hal sportowych, że nadal brakuje ich w wielu szkołach. Będziemy także rozpoczynać konkursy, aby była kontynuacja budowy hal sportowych. Jesteśmy po spotkaniach z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i wszędzie tam, gdzie gmina będzie chciała zaplanować inwestycje z poziomem -1, które będą tymczasowym miejscem schronienia, gminy będą mogły pozyskać środki od wojewodów, czyli środki MSWiA. To trochę jak w modelu fińskim, gdzie poziom -1 jest miejscem tymczasowego schronienia. To jest idealne miejsce np. na cztery sale o wysokości 4 m na różne sporty walki, aby wykorzystać potencjał szatniowy. Na dole na sporty walki, a na górze przestrzeń kubaturowa, aby to się nie kanibalizowało kiedy są gry drużynowe. Chodzi o optymalizację. To mogłoby pozwolić w wielu miejscach gminom na to, żeby wiele sportów miało swoje stałe miejsce, będą maty czy ringi. To jest znakomita informacja.

Chcemy zapraszać gminy do takiego myślenia, czyli de facto poziom -1 do pozyskania ze środków MSWiA i wojewodów, a nasza cała nadbudowa z 50% dofinansowania hali. W ten sposób jesteśmy w stanie połączyć wiele dyscyplin i stworzyć stałe warunki, bo kluby potrzebują stałych miejsc do tego, aby móc ćwiczyć. Jeżeli popatrzymy na miejsca dla sportów walki nawet w COS w Zakopanem nie są wysokie. Gdy odwiedzaliśmy INSEP – najlepszy ośrodek szkoleniowy dla 24 dyscyplin, to również hale na sporty walki nie były wcale wysokie. Francuzi mają najlepszy system szkolenia w wielu dyscyplinach, również w sportach obronnych. To jest taka nowość, ale myślę, że niezwykle ważna. Na ten cel chcemy przeznaczyć w tym roku 150 mln zł. To jest trzeci kwartał naboru, więc już dzisiaj apelujemy do gmin i powiatów o takie projektowanie, aby móc ewentualnie uwzględnić również ten poziom -1.

Baseny chcemy mieć w trzech wariantach. Po pierwsze pełnowymiarowe 25 m, po drugie tzw. delfinki, które się sprawdziły szczególnie w małych gminach, czyli cztery tory po 16 m i remonty obiektów. Bardzo wielu basenom grozi zamknięcie, takim zużyty, często 40- czy nawet niekiedy 50-letnim. Bez remontów nie jesteśmy w stanie dalej ich utrzymać – mówię o gminach. Będziemy chcieli wesprzeć remonty. Analogicznie, także preferowane będą te baseny, które będą miały poziom -1. Często to zaplecze poniżej może być miejscem tymczasowego schronienia. Na programy pływackie chcemy przeznaczyć 100 mln zł. To będzie trzeci kwartał tego roku.

Oczywiście są inwestycje o szczególnym znaczeniu, czyli tak zwane inwestycje strategiczne z kwotą 250 mln zł. Dedykujemy ją przede wszystkim tym wnioskowi, które mają rekomendacje pzs i mają charakter szkolenia centralnego, czy też obiektów przydatnych do szkolenia centralnego. Tam zawsze jest obbligo wniosku z częścią akredytacji, czyli potwierdzenia, że jest to przydatny obiekt dla systemu przez dany pzs. W tym programie także będziemy prowadzili nabór, podobnie jak w roku ubiegłym, między innymi dla akademii piłkarskich ekstraklasy i I ligi. Będziemy chcieli to zaplecze ekstraklasy w piłce nożnej uzupełniać przyjmując, że ma charakter sportu strategicznego. Nabory przewidujemy potencjalnie na okres marzec-październik. Mają charakter otwarty i ciągły. Mogą państwo na tym zdjęciu zobaczyć jedną z hal, którą budujemy.

Tak wygląda nasz program inwestycji w przestrzeni infrastruktury na rok bieżący. Jesteśmy otwarci na pytania z państwa strony i apelujemy o aktywność w projektowaniu. Często jest tak, że gminy zapominają o tym, że przygotowanie inwestycji to to jest jednak proces. Potrzeba nawet pół roku do roku, żeby przygotować przemyślane rozwiązania, szczególnie takie, które mają charakter częściowo pasywny – mówię o basenach – żeby tak projektować, aby myśleć o kosztach utrzymania poszczególnych inwestycji. W naszym wariancie to są projekty, które będziemy chcieli szczególnie preferować, z wykorzystaniem miejsc tymczasowego schronienia i dodatkowych środków dedykowanych przez MSWiA. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że program budowy hal sportowych nie uwzględnia remontów już istniejących?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Pracujemy, jeszcze tego nie ogłosiliśmy. Na pewno remonty hal sportowych już dzisiaj dedykowane w programach regionalnych. Jeżeli ktoś chce wyremontować halę sportową to większość

województw programuje remonty. One mają trochę mniejszy charakter niż budowa, niższy w kosztach. Ostatecznie nie rozpisaliśmy jeszcze konkursu. Jeżeli będą wpływały wnioski na remonty zastanowimy się nad tym. Pan dyrektor jest na etapie zbierania różnych pomysłów, więc to wszystko jeszcze przed nami.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Rozumiem. Mam też drugie pytanie. W materiałach nie ma mowy o inwestycjach w Centralnych Ośrodkach Sportu. Czy są przewidziane jakieś środki i można poznać podział środków na poszczególne ośrodki?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

COS-y składają wnioski wyłącznie do programów strategicznych, bo są usytuowane w tej domenie. Na bieżąco rozstrzygamy konkursy dla COS-ów. Przed nami decyzje w sprawie COS-u związane przede wszystkim z Dusznikami. Jak państwo wiecie w tym roku będziemy kończyć wielki tor lodowy do łyżwiarstwa szybkiego w Zakopanem. Wymaga on jeszcze solidnego przeprojektowania części wentylacyjnej, która została zlecona. To jest ogromna inwestycja, która wcześniej może nie była optymalnie przygotowana. Rozwiązania techniczne są najnowocześniejsze i obecnie trwają analizy, aby móc przygotować takie rozwiązania głównie w części klimatyzacyjnej i wentylacyjnej, aby mogły zaspokoić najwyższy standard toru, jednego z najszybszych na świecie, który planujemy, aby był w Zakopanem. Holendrzy projektują rozwiązania, które są najbardziej zaawansowane. Holandia jest najbardziej zaawansowana, jeżeli chodzi o te technologie. Chcemy oddać ten tor, aby spełniał wszystkie wymogi na najwyższym poziomie. Są też sukcesywne inwestycje w poszczególnych COS-ach, które COS-y składają i na bieżąco rozstrzygamy. Pula środków strategicznych jest dedykowana również naszym COS-om.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Może po kolei, najpierw Komitet Sportów Nieolimpijskich.

Przedstawiciel Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Andrzej Rakowiecki:

Ogólnie uważam, że prezentacja tego programu jest bardzo interesująca, bo daje pewien promyk nadziei, że będziemy w stanie w końcu tę infrastrukturę troszeczkę podnieść. Chciałbym poruszyć dwa obszary moich zainteresowań, ponieważ reprezentuję sporty nieolimpijskie oraz konie kłusaki. Wcześniej już mówiłem na ten temat, że od 20 lat staramy się zbudować w Polsce tor dedykowany dla koni wyścigowych rasy kłusak francuski, ale również dla koni kłusaków amerykańskich. Widzę ten podział, że 30% pieniędzy mamy z ministerstwa, 30% z samorządu. Największy problem w naszym przypadku jest taki – skąd wziąć teraz te 40%? Podczas ostatniej dyskusji usłyszeliśmy wskazówki, żeby próbować rozmawiać z dużymi przedsiębiorcami ze spółek Skarbu Państwa albo innych, których moglibyśmy namówić, żeby zainteresowali się tego rodzaju inwestycją.

Jeśli chodzi o znaczenie takiego toru, nie ma w Polsce na dzień dzisiejszy, typowo dedykowanego, a to jest jednak atrakcja na dużym poziomie. Te wyścigi przyciągają bardzo dużą społeczność miejską i okoliczną. Walczymy o to. Na razie się nie udało. Zabrałem głos i chodzi o to, że być może dostanę kolejną wskazówkę albo usłyszę, że są jakieś przedsiębiorstwa, które są w stanie w Polsce w obszarach dobrych do wyścigów konnych, czyli Polska Centralna, być może Dolny Śląsk albo Śląsk, wskazówkę do kogo powinniśmy się zwrócić i jak ich zmotywować do tego, żeby zaangażowali się w taką inwestycję.

Drugi obszar, który chciałem poruszyć zabierając głos to sporty walki. Cieszy mnie, że pada na to duży akcent, bo to jest bardzo na czasie. Z mojego doświadczenia wynika, że sale gimnastyczne są wynajmowane dzięki życzliwości szkół. Jest wiele szkół prywatnych, które organizują to na małych powierzchniach i utrzymują sale do sportów walki we własnym zakresie. Pytanie jest takie – czy w obszarach wojewódzkich można się starać o coś takiego. Czy możemy kogoś z samorządów do tego przekonać? Rozumiem, że z MSiT w tym zakresie nie ma problemu. Znowu się pojawia ten sam temat – inwestora, który byłby w stanie zaangażować 40%. Jest takie miejsce jak Stara Wieś – to dojo. To obiekt, który jest obecnie znany i ma wspaniałą tradycję. Byłem tam gościem w tym roku. Muszę powiedzieć, że gdybym chciał w tym miejscu, w tym roku wbić się w program, to nie ma szans. Mogę sobie zarezerwować miejsce, chcąc realizować jakieś seminarium sportów walki, w 2027 r. Wskazuje to na to, że osoba, która tym kieruje i zarządza, doskonale to ułożyła i to pracuje. Widać, że jest deficyt takich miejsc. To miejsce charakteryzuje się typowo

japońską kulturą i tradycją, co bardzo mocno przyciąga ludzi. Co tu dużo mówić, to pewnego rodzaju trampolina bardzo mocno zachęcająca ludzi, dzieci, że mogą w takich miejscach organizować sobie seminaria, obozy. To jest bardzo pożyteczne i rozwojowe. Ponownie dostrzegam ten sam problem – pozyskanie takiego inwestora, który byłby w stanie te 40% dać i w jaki sposób go zmotywować. Z mojej strony to wszystko. Szukamy i nie możemy się przebić.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję bardzo. Poproszę o kolejne pytania, żeby później pan minister odpowiedział hurtowo. Proszę tylko się przedstawić.

Prezes obiektu rekreacyjnego Kopalnia Wrocław Strefa Wakacji Paweł Eilmes:

Dzień dobry państwu. Paweł Eilmes – obiekt rekreacyjny Kopalnia Wrocław. Reprezentuję sektor prywatny interesujący się sportem i mam do ministerstwa pytania. Czy beneficjentami programów, o których państwo mówili są wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego? Jeżeli nie, to z których programów mogą korzystać podmioty komercyjne, czy różnego rodzaju organizacje pozarządowe jak fundacje, aby otrzymać środki? Prosiłbym o informację szczegółową, który z tych programów dotyczy również innych podmiotów poza jednostkami samorządu terytorialnego.

Kolejny temat, który chciałem poruszyć – czy poza budową pływalni krytych, czy ich remontami przewiduje się ze środków rządowych budowę pływalni lub kąpielisk na otwartych wodach? Z perspektywy pływaków, a to środowisko akurat z racji naszego obiektu znamy dość dobrze, takie obiekty są po prostu dużo tańsze i można by to zrobić na dużo większą skalę niż wyłącznie remontowanie, czy tworzenie pływalni zamkniętych. Po prostu koszt pomostów z dnem jest zwyczajnie dużo mniejszy.

Trzeci aspekt, który chciałbym poruszyć to jest kwestia budowy infrastruktury sportowej na terenach przekształconych niekorzystnie przemysłowo. Dotykam trochę naszego własnego podwórka, ponieważ nasz obiekt powstał na terenach przekształconych górniczo. W Polsce jest mnóstwo takich przestrzeni, które można by w ten sposób wykorzystać. Jednocześnie w ramach prac rekultywacyjnych i odpowiedniego systemu finansowania lub wsparcia przedsiębiorców górniczych lub przemysłowych można by takie przestrzenie wykorzystać pod kątem budowy infrastruktury sportowej w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję. Czy jeszcze mamy jakieś pytania z sali? Nie słyszę. W takim razie poproszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, generalnie większość programów regionalnych do tej pory sytuowało podmioty, jakimi są samorządy, ale zależy to jeszcze od programów wojewódzkich. Jeżeli chodzi o nasze programy, wprost podmiotom prywatnym nie możemy przekazywać środków. Wszystkie NGO-sy, które mają kulturę fizyczną i prowadzą kluby sportowe i mają także środki na wkład własny, mogą być również beneficjentem takich programów. Niekiedy zdarza się na przykład w programach regionalnych, że klub sportowy klasy B czy klasy A jest doposażony w miejsce, w nieruchomości i jest podmiotem. W większości to gmina dysponuje i uposaża tym majątkiem sportowy klub. Wtedy podmiotem staje się samorząd. Również mogą być to NGO-sy posiadające osobowość prawną jako stowarzyszenia i wykazujące się kulturą fizyczną i jakimś dorobkiem, trwałością projektu. Tu chodzi o to, żeby przekazywać środki publiczne podmiotom, które mają jednak pewne minimum wiarygodności, bo przecież dysponujemy środkami publicznymi.

Jeżeli chodzi o kwestię sportów wodnych, także są w stanie być doposażone. Te, które mogą służyć kajakarstwu, wioślarstwu z całą pewnością tak. Jeżeli chodzi o kwestie rekreacyjne już nie. Bardzo wyraźnie oddzielamy część rekreacyjną od części typowo sportowej. Bardzo wiele samorządów nas pyta o otwarte baseny, które funkcjonują w przestrzeni rekreacyjnej w polskich warunkach przez trzy miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień, niekiedy odrobinę dłużej. Obiektów rekreacyjnych nie wspieramy, tylko część sportową basenów krytych. Mamy takie kryteria, które zostały wprowadzone i staramy się ich trzymać w sposób konsekwentny. Otwarte pływalnie pod gołym niebem nie, natomiast baseny kryte służące sportowi, rekreacji, całoroczne, to owszem, tak. Czy są jeszcze inne pytania?

Prezes obiektu rekreacyjnego Kopalnia Wrocław Strefa Wakacji Paweł Eilmes:

Jeśli dobrze zrozumiałem, sektor prywatny, komercyjny, jest wyłączony z możliwości pozyskiwania tego typu finansowania, czy z tych programów, o których pan mówił. Wspomniał pan o NGO-sach. Czy do nich zaliczają się również fundacje, które w ramach swoich statutów mają działalność związaną ze wspieraniem sportu, historię i wykażą się wiarygodnością?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Oczywiście, tak. Jaka jest różnica pomiędzy podmiotami prywatnymi działającymi dla osiągnięcia zysku od stowarzyszeń albo fundacji, które prowadzą kluby? Niekiedy klub sportowy może prowadzić fundacja, niekiedy stowarzyszenie. To jest ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie. W swoich celach musi mieć w głównej mierze część niezarobkową i wykazać się tym, że funkcjonuje w obszarze kultury fizycznej. Oczywiście przy okazji musi wykazać się wiarygodnością w prowadzeniu klubu czy danej sekcji sportowej. Wtedy my to analizujemy. Takich przeszkód formalnych nie ma. Oczywiście w większości beneficjentami u nas są samorządy, bo to głównie samorządy wnioskuje. W przypadku klubów zawsze to jest problem z wkładem własnym. Niekiedy zdarza się tak, że klub dysponuje sponsorem, czy niekiedy to gmina podpisuje porozumienie i przekazuje wkład własny dla określonego klubu. To znaczy, że wiarygodność tego klubu jest jeszcze bardziej ważna i dlatego mamy do czynienia z taką sytuacją.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą akademii piłkarskich, tutaj mogą wykazać się podmioty, które zgodnie z ustawą są podmiotami sportowymi, ale zyski przeznaczają na cele statutowe, czyli na promocję sportu i na prowadzenie danych dyscyplin. Tak się dzieje w przypadku części akademii piłkarskich, o których wsparciu decydujemy po to, żeby jak najwięcej polskich sportowców, piłkarzy, ale także wychowanków mogło grać na wszystkich szczeblach polskich lig.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję bardzo. Zamykam podkomisję.